Nakład 3.300 egzemplarzy. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem



DROGOWIEC

ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW DRÓG KOŁOWYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ IM. MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

Nr. 5 — 6 (26 — 27) MAJ — CZERWIEC 1936 R. ROK IV.

Zgodnie z wolą całego społeczeństwa, bez różnicy wyznań i przekonań politycznych — zgodnie z wolą całego ruchu zawodowego, całego Świata Pracy — żądamy zagwarantowania praw

POLSCE w GDAŃSKU

Żądamy zagwarantowania należytych praw w Wolnym Mieście Gdańsku, zgodnie z mocarstwowem stanowiskiem Polski i zgodnie z możliwościami rozwoju gospodarczego naszego Państwa.

We wspaniałych i imponujących pochodach, manifestacjach, akademjach i uroczystościach, my, jako organizacja zawodowa, widzimy zdecydowane stanowisko całego społeczeństwa, gotowego w każdej chwili niezłomną swą wolę poprzeć czynem.

Podchwytując okrzyk wszystkich obywateli Rzeczypospolitej, potężny zew Głosu Narodu od bursztynowych wód Bałtyku, aż po sine szczyty Tatr, zdecydowanie po męsku, mocno i twardo odpowiadamy:

Zagwarantowanych praw Polsce w Gdańsku umniejszyć nie damy!

Chcemy w imię spokoju i ładu wszystkich narodów, aby nas wreszcie zrozumiano.

ZWIĄZEK ZAWODOWY PRACOWNIKÓW DRÓG KOŁOWYCH
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
im. MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i wyjaśnienia

PROTOKUŁ

Posiedzenia Centralnej Komisji Rewizyjnej Zw. Zaw. Pracown. Dróg Kołowych im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, mieszczącego się przy ul. N. Świat Nr. 39 w Warszawie, odbytego w dniu 16 i 17 maja 1936 r.

Skład Komisji: Przewodniczący p. Andrzej Majewski, członkowie pp. Ruszkowski Bohdan i Węcławowicz Stanisław.

Centralna Komisja Rewizyjna, po sprawdzeniu ksiąg, oraz wysłuchania sprawozdań: buchaltera p. Nowaka, Prezesa Ihnatowicza, Sekretarza Zarządu Gł. Kowalskiego Edwarda, C. K. R. przyszła do następ. wniosków.

1) **Księgi buchalteryjne są prowadzone fachowo, lecz zaznacza się, że poprawki w księgach są niedopuszczalne; o ile zajdzie potrzeba poprawki, to należy uskutecznić ją czerwonym atramentem.**
2) **Zaleca się p. buchalterowi jaknajszybciej doprowadzić wpłaty oddziałów do porządku, gdyż jak widać z korespondencji tychże, suma przekazana przez oddz. X jest zapisana na oddz. Y.**
3) **Rachunki znajdują się w należytym porządku.**
4) **Rachunek osobisty p. Prezesa Ihnatowicza jest wyrównany.**
5) **Za djety zjazdowe, które Prezes Ihnatowicz likwidował po zł. 12 a powinno być 18 zł., różnicę w sumie zł. 70 należy zwrócić Prez. Ihnatowiczowi.**
6) **Stan Kasy w P. K. O. wynosił zł. 206.89.**
7) **Stan zadłużenia 3824.15 (z czego Fund Zapom.) 690.88.**

Warszawa, dn. 17/V.36

(—) Ruszkowski *(—) Majewski Andrzej*
(—) St. Węcławowicz

Komisja C. K. R. widzi staranną pracę pp. Prezesa i Sekretarza Zarządu Głównego nad poprawą bytu członków, oraz prosi ich, by „Drogowiec" koniecznie wychodził co miesiąc, a w braku pieniędzy, zmniejszyć go do minimum.

(—) Ruszkowski *(—) Majewski Andrzej*
(—) St. Węcławowicz

Sekretarjat zarządu głównego podał następujące uwagi odnośnie do protokułu c. k. rewizyjnej

ad 1) Pomiędzy księgowym i C. K. R. odnośnie poprawek zaistniał spór. Księgowy przeprowadzając poprawki stał na punkcie prawnym natomiast C. K. R. stanęła na punkcie formalnym. Odpowiedni przepis w kodeksie handlowym odnośnie poprawek nic nie wspomina o stosowaniu czerwonego atramentu; w życiu codziennym b. często ale nie zawsze, przy poprawkach, używa się czerwnoy atrament.

ad 2) punkt ten będzie mógł być zrealizowany o ile zainteresowany oddział przedstawi dokumenty. Księgowy Związku sprzeciwił się przeprowadzić zmiany na podstawie listu oddziału, co zresztą zgodne jest z odpowiedniemi przepisami, które mówią, że podstawą przeksięgowania może być jedynie oryginalny dowód lub jego poświadczony odpis.

ad 5) Odnośnie zalecenia C.K.R. wyrównania Prezesowi djet, to musi zapaść uchwała pełnego Zarządu. Do momentu wyniesienia takiej uchwały przez pełny Zarząd, żadne różnice restytuowane być nie mogą.

ad 7) Zadłużenie w momencie oddawania numeru Drogowca do ekspedycji wynosiło zł. 1.398.05.

Jednocześnie sekretarjat Zarządu Głównego prosi o przekazanie sum pożyczonych z kasy Zarządu Głównego podczas Zjazdu Delegatów, przez kol. kol.: Fr. Wójcika, Wielebińskiego i delegatów z Wadowic.

Konto Związku w P. K. O. ma Nr. 180.374

WIERZYMY!!!

Jako organizacja zawodowa nie mamy za sobą wieloletniej tradycji szczytnych, okrytych bojową chwałą haseł, wielkich wzlotów, upadków i załamań.

Jesteśmy Związkiem stosunkowo młodym, jesteśmy organizacją świeżą, powstałą z istotnych potrzeb pracownika drogowego.

Jesteśmy organizacją apolityczną i apartyjną. Na naczelnem miejscu stawiamy obronę interesów zawodowych, kierując się nietylko przesłankami egoistycznemi, ale zgodnie z naszym sumieniem i wiarą, która mówi nam, *że broniąc człowieka pracy w Polsce, bronimy najżywotniejszych sił Narodu, Jego Potęgi i Mocarstwowości.*

Ani na chwilę, w codziennej naszej pracy, nie zapominamy, że stosunki nasze geopolityczne, składają się na to, iż często interes jednostki, czy też grupy, musimy podporządkowywać interesowi ogółu — *ku chwale Rzeczypospolitej.*

I takie nasze stanowisko nie jest tylko zwrotem retorycznym, zwyczajną frazeologją, lecz istotną i zasadniczą pracą w Organizacji. We wszystkich uroczystościach, gdzie przejawia się wola zbiorowa ku chwale Ojczyzny, stajemy w karnym ordynku.

Pismo nasze, oficjalny organ Związku, zawsze dokumentuje pracę w służbie dla Państwa, pracę nad rzeźbieniem wartości wyższego rzędu.

W naszej konstytucji pisanej, w naszym statucie, w naszych regulaminach, są odpowiednie punkty, które mówią, iż dążymy poprzez wychowanie członków do wyrobienia obywatela pełnowartościowego.

Jako Zarząd Główny powołany wolą ogółu do pełnienia trudnych i nader odpowiedzialnych funkcyj, poprzez okólniki nasze, poprzez korespondencję, poprzez wreszcie wszelki kontakt nam dostępny z ogółem członków, apelujemy, nawołujemy i wzywamy do pracy kulturalno-oświatowej, do pracy nad dopełnieniem wiadomości zawodowych, do pracy samopomocowej, do pracy w organizacjach które służą i przyczyniają się do rozwoju Rzeczypospolitej.

W oficjalnym naszym organie, jakim jest „Drogowiec", zabierając publicznie głos, staramy się jaknajwyraźniej ustrzedz od wszelkiej demagogji, pogróżek i pieniactwa.

Wierzymy głęboko, że tylko poważne i męskie nasze stanowisko jest właściwą drogą po jakiej winiem kroczyć ruch zawodowy.

Wierzymy, że droga to mozolna, uciążliwa, wyboista, pełna zdradzieckich zakrętów, najeżona tysiącami najróżnorodniejszych przeszkód. Ale wierzymy, że jest to jedyna droga prowadząca do celu, do podniesienia moralnego, do obrony istotnych praw człowieka pracy w Polsce. Wiemy, że przeszkody będą się piętrzyć jednocześnie z potęgowaniem się naszego Związku.

Aż nadto dobrze zdajemy sobie sprawę, że w miarę jak Organizacja nasza będzie rosła w siły, powagę i zaufanie, zawistni wzmogą swą destrukcyjną pracę. Ale wierzymy, że wysiłkiem nadludzkim i sumienną, żmudną pracą zdobędziemy zaufanie w naszych szeregach i to jest fundamentem pod trwały gmach Organizacji. Wierzymy, że poprzez szare, zwykłe, codzienne wysiłki trafimy do serc wszystkich pracowników dróg kołowych Rzeczypospolitej Polskiej.

Rozszerzyliśmy ramy naszego statutu. Dostęp do Organizacji ma każdy pracownik drogowy, począwszy od pracownika z wyższym wykształceniem — inżyniera, a skończywszy na pracowniku fizycznym, spełniającym jaknajniższe funkcje.

I to zespolenie potęgi mózgów, wartości intelektu z pracą stalowych mięśni, daje nam głębokie przeświadczenie, iż Organizacja wkraczając na nowe drogi rozwoju dobrze się przysłuży sprawie pracownika drogowego.

t. m.

Zrzeszyłeś się dobrowolnie systematycznie wypełniaj swe obowiązki

Zamiast haseł

W karnym ordynku idziemy walczyć o słuszne prawa świata pracy!

Odrzuciliśmy podsuwanie myśli o skrócenie drogi.

Wierzymy że cel osiągniemy poprzez solidną, poważną, systematyczną pracę.

Wierzymy, że apel nasz wtedy spotka się z odzewem wśród naszych szeregów, jeśli kierownicy - dowódcy przykładem ofiarności służyć nam będą.

Kierownicy Organizacji nie są oderwaną siłą, zamkniętym światem samym w sobie Oni jeno sumują, skupiają, syntetyzują myśli, czyny i pragnienia naszych szeregów.

Ale są kierownikami. Wola ogółu powołała ich do tak zaszczytnej pracy.

Żądając od ogółu zdania egzaminu dojrzałości społecznej, sami muszą w życiu Organizacji świecić przykładem.

Wierzymy, że poprzez solidną i uczciwą pracę Kierowników Związku wiedzie droga do zdobycia serc wszystkich członków, wszystkich pracowników drogowych.

Wierzymy, że poprzez solidarny i zgodny wysiłek, zdołamy obronić słuszne prawa do życia, pracownika drogowego.

Wierzymy, że nietylko walka o codzienne potrzeby materjalne, ale i walka o duszę związkowca, szacunek dla Jego pracy, stanowi istotny kościec Organizacji.

Wierzymy, że do tak wytkniętego celu, mimo piętrzących trudności, w zgodnym, harmonijnym wysiłku dojdziemy.

Jesteśmy bowiem zespołem ludzi czynu.

Na sztandarze naszym wypisaliśmy Wielkie Hasło **„Człowiek pracy fundamentem potęgi Państwa“.**

Pragniemy, jako Organizacja Zawodowa czynem codziennym i codziennym trudem budować potęgę Rzeczypospolitej.

Zdajemy sobie dokładnie sprawę, że między ruchem zawodowym, a politycznym różnica zasadnicza, kryje się w oszczędności haseł.

Trzeba zmusić się do oszczędności w rzucaniu haseł i obietnic.

Trzeba odnaleźć język czynu!!! Trzeba w szarym różańcu ziarn prawdy szukać sprawiedliwości i szacunku. Szacunku dla pracy w Polsce.

Jacy członkowie — taki Zwiazek

Do czego to w końcu prowadzi

Zdawaćby się mogło, że w dobie panującego bezrobocia i kryzysu gospodarczego, związki samorządowe są temi opokami, które podtrzymają intencję i wysiłki Rządu, oraz dołożą wszelkich starań ażeby wyjątkowo ciężkie czasy przetrwać. Niestety są tu wyjątki. O ile przygniatająca większość samorządów pomimo borykania się z całym szeregiem trudności finansowych wynagradza swój personel drogowy wg. zalecanych norm, to jednak niektóre samorządy bez żadnych skrupułów od ogólnie przyjętych norm daleko odbiegają. Jest rzeczą nader przykrą, której zawsze staramy się uniknąć, podawanie do publicznej wiadomości tych samorządów, które doprawdy wynagrodzenie dróżników doprowadzają do zarobków wprost głodowych. Jeśli to czynimy, to tylko dlatego, że przynajmniej narazie nie widzimy innej drogi do reagowania na powyższe metody postępowania. Powtarzamy narazie, bowiem wierzymy głęboko, że powaga i siła Organizacji już w niedługim czasie będzie się mogła zdecydowanie przeciwstawić „takim pojęciom“. Cóż bowiem Zarząd Główny ma czynić, jeśli w jednym z powiatów wynagrodzenie dróżnika wynosi miesięcznie brutto zł. 30.—!!! wyraźnie i słownie złotych trzydzieści. W innym z powiatów zredukowano wynagrodzenie od 20% od norm zasadniczych. Dzieje to się wszystko w okresie natężonej walki klasy pracującej już o nie podwyższenie płac, ale przynajmniej o ich stabilizację. I dzieje się to wszystko w czasach, gdy prasa codzienna „morze atramentu“ wylała w obronie szarego człowieka. Zapewne, zdajemy sobie całkowicie sprawę, że niektóre Wydziały Powiatowe znajdują się w trudnych warunkach finansowych i nie mogą należycie opłacać nader mozolnej i ciężkiej pracy dróżnika, tem nie mniej przypuszczamy, że niema człowieka, który mógłby przyznać słuszność redukcjom uposażeń, doprowadzając je dosłownie do wynagrodzenia głodowego. Pytamy się publicznie, może znajdą się tak cudowni uzdrowiciele, którzyby napisali receptę jak można przeżyć człowiekowi z rodziną za zł. 30.— miesięcznie! Panowie ci, zapewne, będą odrazu mogli przejść do wybitnego szczebla w hierarchji społecznej i z punktu rozstrzygnąć wszelkie trudności gospodarcze za tak genjalne posunięcia. A my tu w Zarządzie Głównym przecieramy oczy i długo myślimy, czy doprawdy takie fakty mogą istnieć? Przecież podobne metody postęgowania absolutnie nie prowadzą do celu, przecież na litość Boga takich oszczędności, nie wolno, powtarzamy wyraźnie i dobitnie nie wolno czynić. Nie wolno ludziom za pracę kazać głodować.

Na początku niniejszej notatki zapowiedzieliśmy, że Wydziały te podamy do publicznej wiadomości, lecz podczas pisania zastanowiliśmy się nieco i doszliśmy do przekonania, że może zaszła tu jakaś fatalna omyłka, nieporozumienie, niedozór władzy zwierzchniej, bowiem mimo wszystko nie chcemy doprawdy wierzyć, aby w wieku XX-ym w wolnej i niepodległej Rzeczypospolitej Polskiej mogli się znaleźć ludzie, którzyby mieli odwagę kazać pracować człowiekowi za 30 zł. miesięcznie. Przecież opisana tak dokładnie w prasie codziennej rabunkowa gospodarka kapitału zagranicznego dla tych ludzi, którzy zarabiają 30.— zł. miesięcznie może się wydawać jakiemś niedościgłem marzeniem — oazą dobrobytu. Czekamy więc spokojnie do następnego numeru „Drogowca“ z publikowaniem tych miejscowości, które w podobny sposób starają się traktować pracownika drogowego. Zaznaczymy tylko, że są to 3 powiaty w Małopolsce. Na wypadek, gdyby notatka nasza nie odniosła realnego skutku, zmuszeni będziemy nazwę tych powiatów podać do publicznej wiadomości kilku tysięcy naszych czytelników.

Drugą bolączką całego szeregu naszych członków jest sprawa dodatkowych wynagrodzeń za specjalne prace. W niektórych wypadkach tego rodzaju sprawy załatwia się całemi latami, a są to sumy drobne, które przy dobrej woli możnaby z łatwością regulować.

Radzimy niektórym ludziom, szczególniej na stanowiskach kierowniczych, aby nieco się zastanowili i przypomnieli sobie, że przecież żyjemy w XX wieku, że przecież pracownika nie można traktować jako więźnia na jakichś karnych obozach, że jeśli samemu wymaga się szacunku, posłuchu, to w pierwszym rzędzie trzeba. siebie szanować. Zwracamy uwagę, że my z takiemi metodami potrafimy walczyć i potrafimy znaleźć odpowiednie remedjum. I to nietylko kierując się przesłankami obrony słusznych praw uposażeń i t. d., lecz w pierwszym rzędzie przesłankami szczytniejszemi natury ogólnej w imię dobra Państwa.

W przyszłym numerze miesięcznika będziemy prawdopodobnie zmuszeni wszystkie te fakty z imienia i nazwiska, dokładnie podając towarzyszące im okoliczności, wydrukować. Będziemy także musieli znaleźć inną drogę, prowadzącą do obrony tych którzy są bezkarnie krzywdzeni.

Nowe zadania

Decyzją Głównego Inspektora Pracy z dnia 22.VI. b. r. został zatwierdzony dla naszej Organizacji, zmieniony mocą uchwały VII Walnego Zjazdu Delegatów statut Związku. Nowy statut radykalnie zmienia zakres naszych prac, jego wewnętrzne ramy organizacyjne. Odtąd każdy pracownik drogowy, począwszy od inżyniera, a skończywszy na najniższej funkcji, może znaleźć się w szeregach naszego Związku. Ta radykalna zmiana została przeprowadzona naskutek doświadczenia życiowego. Z całą bowiem odwagą stwierdzamy, na tem miejscu, że praca Oddziałów, którą kierują inżynierowie, technicy, wreszcie pracownicy umysłowi, może obejmować szerszy teren, może przejawiać różnorodniejszą i głębszą pracę społeczną, aniżeli te oddziały, któremi kierują pracownicy fizyczni. Dowodem tego była odpowiednia uchwała na Walnem Zgromadzeniu Delegatów, zmieniająca odpowiedni paragraf statutu. Zarząd Główny ma niepłonną nadzieję, że dopływ świeżych sił ożywi znacznie „doły" orpanizacji, wzbogaci je inicjatywą, szerszym zakresem pracy, oraz całym szeregiem nowych myśli i nowych poczynań. Liczymy, że w pierwszym rzędzie praca ta będzie skierowana na odcinek kulturalny, oświatowy i samopomocowy.

I ten nowy statut, ta „nowa konstytucja związkowa", stwarza przed nami nowe możliwości. Przypuszczamy, że wszyscy związkowcy zdają sobie dokładnie sprawę z jakimi trudnościami powołany ich wolą. Zarząd Główny musi się codziennie borykać. Jak trudno w dzisiejszych czasach bronić słusznych praw, występować, czy to w obronie indywidualnej ,czy w jakimś zatargu o charakterze zbiorowym. A Zarząd Główny nie jest jakąć siłą oderwaną, potęgą samą w sobie, cudownym lekarstwem na wszelkie choroby i bolączki i niedomagania. Powagę, siłę i znaczenie Zarząd Główny czerpie ze swych szeregów zrzeszonych.

Na karności bowiem, solidarności, koleżeństwie i ofiarności może być tylko zbudowana silna potężna organizacja. Zapewne od taktu, umiejętności, od osobistych walorów członków Zarządu w dużej mierze zależy przyszłość związku. Ale, jak to powiedzieliśmy, w „dużej mierze", a nie w zupełności. Czasy są niezmiernie trudne do obrony słusznych praw człowieka pracy i niestety, składa się na to nie jedna, ale setki przyczyn. Lecz mimo takich trudności można z wiarą i otuchą patrzeć w przyszłość, można w codziennej, żmudnej, ale systematycznej pracy, zbudować potężny gmach związkowy, stworzyć sprężystą egzekutywę, wywalczyć szereg praw dla zrzeszonych, o ile tylko z entuzjazmem, wiarą i zaufaniem wszyscy staniemy do tak zakreślonej pracy. A na początek wymagamy tak mało; trzeba zacząć spełniać szare, zwykłe, codzienne swe obowiązki, nałożone statutem w stosunki do własnej organizacji.

Trzeba punktualnie płacić składki. Nie zapominajmy bowiem ani na chwilę, że tylko członkowie władz Związku pracują honorowo. Za wszystkie jaknajdrobniejsze usługi z jakich Związek korzystać musi, za wszelką pomoc, za porady prawne, za wydawanie własnego pisma musimy płacić. Od regularnych wpłat należy ściśle wykonanie budżetu, a wszak zaten budżet, nie kto inny, ale właśnie władze Związku są odpwiedzialne przed wolą ogółu, przed przyszłym Walnym Zjazdem Delegatów. Nie wolno i nie można wymagać od Zarządu Głównego normalnej pracy, jeśli samemu nie wypełnia się kardynalnego obowiązku przyjętego na siebie dobrowolnie. Równowaga budżetu i równowaga wpływów musi być zachowana, jeśli praca ma dać realne wyniki. Krótko mówiąc, nie można prowadzić Związku bez pieniędzy.

Wkraczając na nową drogę organizacyjną śmiało i po męsku omawiamy wszystkie nasze bolączki; musimy bronić zrzeszonych; musimy okazać im pomoc realną taką, którą i zważyć i zmierzyć można. Lecz musimy także posiadać i odpowiednie środki pieniężne, ażeby praca nasza była wydajną. Jak to stwierdza opublikowany protokuł Komisji Rewizyjnej, gospodarka Związku jest prowadzona oszczędnie i celowo, dlatego też apelujemy do wszystkich związkowców, aby przez wywiązywanie się ze swych obowiązków, w solidarnym wysiłku dopomogli Zarządowi Głównemu do zbudowania potężnej i silnej organizacji.

Komunikat Zarządu

1) Z dniem 18 lipca nastąpiła zmiana siedziby Zarządu Głównego. Obecny adres brzmi: Warszawa 1 ul. Nowogrodzka 33 m. 4, tel. 7.22-32. Pod tym adresem prosimy kierować wszelką korespondencję.

2) Zgodnie z zapowiedzią w Nr. 3—4 naszego organu prasowego, niniejszy numer wysyłamy w pełnych kompletach wyłącznie i jedynie tym oddziałom, które nie zalegają w opłacaniu składek.

3) Nowozatwierdzony statut został rozesłany do wszystkich Oddziałów w ilościach 2-ch egzem-

plarzy. Gdyby poszczególne Oddziały z różnych względów potrzebowały większą ilość, to prosimy skierować pod adresem Sekretarjatu odpowiednie zapotrzebowanie.

4) Prosimy Sekretarzy wszystkich Oddziałów o odbieranie legitymacyj członkowskich od tych członków, którzy z jakichkolwiek powodów utracili swe prawo. Odebrane legitymacje należy przesyłać bezzwłocznie do Zarządu Głównego w Warszawie.

5) Zawiadamiamy Szan. Kolegów, że Zarząd Główny zaprosił do ścisłej współpracy i korzystać będzie z usług w sprawach natury prawnej adwokata Władysława Szulca. Adw. Szulc będzie zarówno reprezentował Związek, jak i poszczególnych Kolegów we wszystkich sprawach, gdzie zachodzi konieczność pomocy prawnej.

6) Raz jeszcze przypominamy Szan. Kolegom o punktualnem nadsyłaniu wykazów składek. Jednocześnie wyjaśniamy, że potrzebne są nam wykazy należnych składek do prowadzenia wykazów stanu faktycznego członków i jako dokumenty do księgowania. Prosimy jeszcze raz jaknajusilniej nie utrudniać pracy Sekretarjatowi Zarządowi Głównego i nie narażać go na przykrości z powodu uchybień powstałych nie z jego winy.

7) Poszczególne Oddziały z własnej inicjatywy powzięły szereg uchwał opodatkowania się na rzecz Funduszu Obrony Narodowej. Szereg Oddziałów zakomunikował już nam swą decyzję. Również Oddział na pow. Siedlce za pośrednictwem Zarządu Głównego przekazał zł. 50.—. Czekamy na dalsze wiadomości, które niezwłocznie będziemy publikować w następnym numerze miesięczniku.

8) Oddział Siedlce przypomiana swoje wezwanie do składania ofiar na „Kopiec Marszałka" oraz na Łódź Podwodną. Zarządowi Głównemu jest bardzo przykro, że wezwanie to jeszcze raz musi publikować.

9) Począwszy od niniejszego numeru kierownictwo naszego organu prasowego p.t.: „Drogowiec" powierzyliśmy p. Janowi Maciejowskiemu.

10) Apelujemy do wszystkich Kolegów o jaknajszybsze uregulowanie swych zaległości oraz o bezwzględne punktualne przekazywanie składek, aby nie stwarzać specjalnych trudności Zarządowi Głównemu w jego normalnej pracy.

— — — — — — — —

Wyrokiem Sądu Apelacyjnego zostali oczyszczeni z inkryminowanych zarzutów byli członkowie Zarządu Głównego w Łomży kol. kol. Pietruszko i Rytelewski.

— — — — — — — —

Obronę wyżej wymienionych w Sądzie Apelacyjnym przeprowadził radca prawny naszego Związku adw. Władysław Szulc.

Zarząd Główny raz jeszcze przypomina i prosi uskuteczniać wszelkie wpłaty na rzecz Zarządu Głównego wyłącznie przekazami P.K.O. na konto Nr. 180.374. Jakiekolwiek sumy nadesłane przekazami pocztowemi nie będą przez Zarząd Główny z poczty podejmowane.

Celem zmniejszenia do minimum wydatków personalnych, zostały zmienione godziny zajęć w sekretarjacie Zarządu Głównego, który obecnie jest czynny codziennie w godzinach od 17—21. Sekretarz Zarządu Głównego kol. Edward Kowalski urzęduje w poniedziałki i czwartki w godzinach 19—21 i dorywczo w miarę potrzeby.

Z życia Oddziałów

Wielkim echem jak Polska długa i szeroka, rozległy się słowa Wodza Naczelnego. Ze wszystkich zakątków kraju nadchodzą wieści o zgłaszaniu się do apelu, do obowiązku zasilenia FUNDUSZU OBRONY NARODOWEJ.

Jak zwykle świat pracy w swej służbie dla dobra Rzeczypospolitej nie dał się nikomu wyprzedzić i był pierwszym, który wezwanie usłyszał i odpowiedział na nie czynem — czynem realnym.

Wśród szlachetnego wyścigu do zasilenia F. O. N. nie zabrakło i naszych członków, którzy w miarę swych sił i skromnych możliwości stanęli do zbiórki.

W pierwszym szeregu członków naszej organizacji, spełniających swój święty wobec Ojczyzny obowiązek, znalazły się oddziały: Bialski, Lubartowski, Oszmiański, Siedlecki Sieradzki i Rapczycki pamiętając, że dobrem najwyższem jest dobro OJCZYZNY.

ODDZIAŁ NA POW. STRYJ

Tamtejszy Oddział podaje do wiadomości, że dróżnicy państwowi otrzymali renumerację w wysokości od 50 do 70 zł. Jednocześnie Oddział zawiadamia, że wszyscy dróżnicy otrzymali buty z cholewami, za co składają serdeczne podziękowanie panu naczelnikowi Oddziału Kom. Bud. Tyrale, oraz p. kierownikowi P.Z.D. w Stryju, Ludwikowi Ebnerowi. Na szereg zapytań Oddziału Zarząd Główny odpowiedział listownie.

ODDZIAŁ NA POWIAT DOLINA

W dn. 8 marca r. b. odbyło się Walne Zebranie Oddziału i zebranie Kasy Samopomocy. Komisja Rewizyjna stwierdziła zgodność rachunku i stawiła wniosek o udzielenie Zarządowi absolutorjum. Walne Zgromadzenie uchwaliło wniosek jednogłośnie. Po krótkiej dyskusji wybrano przez akdlamację do Zarządu: Ambros Witold — Prezes; Krzaczkowski Apolinary — W. Prezes; Bajkowski Władysław — sekretarz; Dancewicz Wacław — skarbnik.

ODDZIAŁ NA POWIAT ROPCZYCE

Walne Zebranie odbyło się w dn. 14.VI. przy udziale 38 członków, przewodniczył inż. Tacrajter, sekretarzował drogomistrz Jasiński. Uchwalono jednogłośnie składkę na Fundusz Obrony Narodowej, na przeciąg pół roku w wysokości 1% od poborów stałych.

ODDZIAŁ NA POWIAT GRÓJECKI

W dn. 8. III. 1936 r. odbyło się Walne Zebranie Oddziału przy udziale 36 członków. Prezes Oddział ułożył obszerne sprawozdanie z VII Zjazdu Delegatów, odbytego w Warszawie. Na prezesa jednogłośnie zebrani wybrali ponownie p. Zylberga Bolesława, na sekretarza p. Orlika Wincentego.

ODDZIAŁ NA POWIAT SIERPC

W dn. 3. V. b. r. odbyło się Walne Zebranie Oddziału przy udziale 23 członków. Oddział uroczyście obchodził święto narodowe 3-go maja. Do Zarządu zostali wybrani koledzy: Walicki, Grabowski, Reguliński, Bramowski, Puchalski, Chabowski, Sobczak.

ODDZIAŁ NA POWIAT LUBARTÓW

W dn. 3. V. b. r. Oddział uroczyście obchodził święto narodowe, przy udziale 24-ch kolegów. Jednocześnie na rynku odbyła się uroczystość dekoracji srebrnym Krzyżem Zasługi p. technika Dembickiego. O stosunkach w wieku XVIII i Konstytucji 3-go Maja obszerny i ciekawy referat wygłosił p. Dembicki. Po referacie wywiązała się rzeczowa dyskusja, w której zabierali głos wszyscy obecni. Zebranie wyraziło jednogłośnie votum zaufania i podziękowanie za owocną pracą dotychczasowemu Zarządowi i przez aklamację przedłużyło mu kadencję. Prezesem nadal jest p. Czyżyk Leon, sekretarzem Pożarowszczyk Piotr, skarbnikiem Tchórz Feliks, V. Prezesem Kosior Ignacy, członek Zarządu Burak Augustyn. Powzięto szereg uchwał traktujących o różnych bolączkach pracowników, które zostały zakomunikowane Zarządowi Głównemu.

ODDZIAŁ NA POWIAT ROHATYN

W dn. 17. V. b. r. odbyło się zebranie tamtejszego Oddziału. Poza omówieniem szeregu spraw bieżących, szczegółowo zostało przedyskutowane przystąpienie inżynierów techników i drogomistrzy do naszego Związku. Sprawa jednakże została odłożona do czasu zaznajomienia się z nowym statutem.

ODDZIAŁ NA POWIAT BARANOWICZE

W dn. 28. VI. b. r. odbyło się zebranie Komisji Rewizyjnej tamt. Oddziału. Po szczególowem zapoznaniu się z rachunkowością Oddziału Komisja Rewizyjna stwierdza zgodność rachunków i wszystkie wydatki uważa za celowe i akceptuje.

ODDZIAŁ NA POWIAT GORLICE

W dn. 5. VI. r. b. odbyło się zebranie Oddziału, na którem postanowiono wybrać nowy Zarząd. W skład nowego Zarządu wchodzą: Prezes Piotrowski Józef, Sekretarz Papciak Władyslaw, Skarbnik — Miasecki Jan.

ODDZIAŁ NA POWIAT PIOTRKOWSKI

W dn. 29. III. b. r. odbyło się zebranie tamtejszego Oddziału przy udziale 46 członków. Omówiono szereg spraw bieżących, przyjęto do wiadomości protokół Komisji Rewizyjnej, stwierdzający, że Zarząd Główny dobrze wywiązał się ze swoich obowiązków.

W dn. 24. V. odbyło się po raz drugi Walne Zebranie Oddziału, gdzie dokonano nowego wyboru Zarządu, a mianowicie: Prezes — kol. Dol Kazimierz, zastępca — Krawętek Józef, sekretarz — Tomczyński Jan, zastępca — Setkowski Józef, skarbnik — Miller Antoni, Odczytano 2 pisma, nadesłane przez Pow. Zarz. Drog. W Piotrkowie w sprawie przyznania dróżnikom premji, dodatku odzieżowego oraz ryczałtu na reperację rowerów. Powiatowy Zarząd przyznał premje, oraz ryczałt na reperację rowerów, odmówił natomiast dodatku odzieżowego.

ODDZIAŁ NA POWIAT PUŁTUSK

Oddział wystąpił do Pana Przewodniczącego Oddziału Powiatowego z prośbą o wydanie dróżnikom płaszczy i czapek służbowych, które były przyznane już w roku 1935. Jednocześnie Oddział wystąpił o podwyższenie poborów służbowych i skrócenie czasu do 8 godzin pracy.

ODDZIAŁ NA POWIAT BIELSKI

W bieżący roku Oddział na poczet umundurowania otrzymał buty z cholewami, wykonane dokład-

nie i niezmiernie solidnie, to też Oddział tamtejszy podjął uchwałę o treści następującej:

„Dróżnicy Oddziału na powiat bielski woj. Krakowskie składają tą drogą serdeczne podziękowanie W. Panu Staroście, Przewodniczącemu Wydziału Powiatowego w Białej Dr. St. Albertiemu i Kierownikowi Zarządu Drogowego W. Panu inż. A. Machniewiczowi za troskliwą opiekę w szczególności za otrzymane premje gotówkowe oraz buty. Buty wykonane na miejscu w powiecie z dobrego materjału i solidnie sprawiły nam wielką radość.

Nadto prosimy Zarząd Główny o wyjednanie u odnośnych władz zaopatrzenia nas w kożuchy na zimę na warunkach na jakich je otrzymała służba kolejowa i to tak dla dróżników obsługujących drogi państwowe, jak i samorządowe, gdyż w tutejszej okolicy o ostrym klimacie podgórskim, pełnienie służby w porze zimowej bez należytego ubrania naraża nas na przeziębienie i choroby. Szczególniej dały się nam we znaki nocne pomiary ruchu na drogach w zimie, gdy w szczerym polu trzeba było bez ruchu przez 12 godzin przesiedzieć.

ODDZIAŁ NA POWIAT LUBARTÓW

Oddział liczy 19 członków. Zebrań ogólnych odbyto 6. Przy Oddziale istnieje bibljoteka (stan książek 140). Oddział przejawia wszechstronną działalność społeczną, przez uczestnictwa we wszystkich uroczystościach państwowych, urządzaniu zebrań i zbiórek, wygłaszaniu referatów i t. p. Miejscowy starosta i Kierownik Pow. Zarz. Drog. nader życzliwie odnoszą się do służby drogowej, co w wyniku daje realne rezultaty przez utrzymanie dróg powiatowych na należytym poziomie. Oddział już całkowicie umundurowany i przejawia czynną działalność o charakterze samopomocy. Ostatnie Ogólne Zebranie uchwaliło jednorazową składkę w wysokości pół proc. w stosunku rocznych poborów brutto, zaokrąglonych do zł. 100.—. Zarząd obecny został wybrany jednogłośnie w tym samym składzie co w roku ubiegłym.

ODDZIAŁ NA POWIAT OSZMIANA

Oddział odbył zebranie w dn. 14.VI. Oddział powziął uchwałę opodatkowania się na Fundusz Obrony Narodowej w wysokości 1% od poborów miesięcznych na przeciąg 3-ch miesięcy. W czasie zebrania poruszono sprawę bezpłatnego zezwolenia na broń, oraz postanowiono zwrócić się do kierownika Oddziału Drogowego o wypłacanie ryczałtu za używanie własnych rowerów, oraz strawnego za delegowanie na inne odcinki pracy.

ODDZIAŁ NA POWIAT WĄGROWIEC

Oddział zwołał zebranie na dzień 5. VII. Zarząd został wybrany w następującym składzie: Chrzempa Antoni — Prezes, Olejnik Franciszek — sekretarz, Kośmiński Wojciech — skarbnik, Oddział przejawia czynną działalność, jest punktualny we wpłatach na rzecz Centrali, ostatnio zadeklarowało przystąpienie do Związku 3-ch członków.

ODDZIAŁ NA POWIAT SIERADZ

Na zebraniu w dn. 7. VI. przy udziale 40 członków, na wniosek Prezesa Antoniego Kuliga, obecni uchwalili jednogłośnie opodatkować się na rzecz Funduszu Obrony Narodowej w wysokości 0,5% na przeciąg 6-ciu miesięcy.

Tą drogą Zarząd Główny podaje do wiadomości wszystkich członków Związku, że ze względów technicznych sprawozdania, czy też protokuły zebrań oddziałowych zostają podawane do druku w streszczeniu. Tak ujęte streszczenia dają jednakowoż rzeczywisty obraz żywotności szeregu oddziałów pracy w terenie i to pracy nietylko zawodowej, ale i o wszechstronnem ujęciu społecznem. Niechaj żywotność tych Oddziałów będzie bodźcem do pracy dla dobra Związku wszystkich zrzeszonych, bowiem, jak to kilkakrotnie już nadmieniano, w bieżącym numerze naszego „Drogowca" od solidarności, karności i ofiarności wszystkich zrzeszonych zależy potęga i powaga naszej organizacji.

Adresy członków Zarządu Głównego

1. Prezes p. Arterjusz Ihnatowicz **Szczuczyn k|Lidy Pow. Zarz. Drogowy**
2. Sekretarz p. Kowalski Edward **Wąrszawa ul. Grójecka 104**
3. V-Prezes p. Hermanowicz Jan **Przasnysz w. Dobrzanów**
4. Skarbnik p. Kowalski Feliks **Ciechanów ul. Przelotna 1**
5. Członek Zarządu p. Kondracki Kazimierz **Grajewo ul. Krótka 19**
6. „ „ p. Frankowski Bolesław **Siedlce, Wydział Drogowy**
7. „ „ p. Peleński Włodzimierz **Debelówka pow. i poczta Dolina**

Gen. Rydz-Śmigły

Pierwszą Osobą po Panu Prezydencie Rzeczypospolitej

Premjer gen. Składkowski wystosował dn. 13 b. m. do mnistrów i wojewodów pismo, odczytane urzędnikom dn. 14 bm. — o treści następującej:

— Zgodnie z wolą Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Ignacego Mościckiego, zarządzam, co następuje:

Generał Rydz-Śmigły, wyznaczony przez Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego, jako Pierwszy Obrońca Ojczyzny, Pierwszy Współpracownik Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w rządzeniu Państwem, ma być uważany i szanowany, jako Pierwsza w Polsce Osoba po Panu Prezydencie Rzeczypospolitej.

Wszyscy funkcjonarjusze państwowi z prezesem Rady Ministrów na czele, okazywać Mu winni objawy honoru i posłuszeństwa.

— Pismo to rozumiane jest, jako podanie do wiadomości i wykonania przez aparat państwowy wyrazu woli Pana Prezydenta Rzplitej, by stan rzeczy, istniejący już faktycznie i biorący swój początek z testamentu ustnego Marszałka Piłsudskiego, został uznany oficjalnie jako obowiązujący dla wszystkich osób, zajmujących stanowisko urzędowe w państwie.

W treści swojej zarządzenie prezesa Rady Ministrów nie zawiera żadnego-novum. Szczególne warunki geopolityczne Polski, jak również doświadczenia historyczne nakazują narodowi wytężoną czujność i przezorność w dziedzinie obronności kraju oraz psychicznej i moralnej gotowości bojowej jego obywateli. Stąd też Mąż, sprawujący pieczę i władzę nad kompleksem sił i środków, mających na celu utrzymanie całości i nienaruszalności Rzplitej, zajmuje w oczach narodu szczególne stanowisko. Ta tradycja, biorąca swój początek od Pierwszego i Zwycięskiego Wodza Naczelnego w Odrodzonem Państwie, Marszałka Piłsudskiego, ma być zgodnie z Jego wolą i wyczuciem jej potrzeby w narodzie kontynuowana.

Pismo prezesa Rady Ministrów, jest stwierdzeniem tak pojętej woli Pana Prezydenta w odniesieniu do desygnowanego przez marszałka Piłsudskiego, na jego następcę w tej dziedzinie gen. Rydza-Śmigłego

Okólnik Premjera Składkowskiego

Jak się dowiaduje agencja „Iskra", p. premjer Sławoj-Składkowski, jako minister spraw wewnętrznych, podpisał okólnik do wojewodów, komisarza rządu na m. st. Warszawę i starostów. Okólnik ten, opierając się na obserwacjach, poczynionych przez p. premjera w czasie podróży inspekcyjnych, podkreśla konieczność stosowania właściwych metod pracy starostów.

Podstawą pracy starosty musi być, według okólnika p. premjera, dokładna i całkowita znajomość powiatu w zakresie spraw gospodarczych, społecznych i politycznych. Znajomość ta musi opierać się na ciągłym, bezpośrednim kontakcie zludnością. Ponadto obowiązkiem starosty jest informowanie władz przełożonych o sytuacji w powiecie. Okólnik stwierdza, że informacje władz lokalnych zawierają niekiedy nietylko błędy co do faktów, ale nacechowane są bądź nieuzasadnionym pesymizmem i wyolbrzymianiem zjawisk ujemnych, bądź też nadmiernym optymizmem — i zapowiada pociąganie do surowej odpowiedzialności starostów za błędne lub bezkrytyczne informacje.

Następnie okólik podkreśla, że skuteczna administracja musi być planowa, skoordynowana z poczynaniami innych działów administracji publicznej, samodzielna, czyli nie uchylająca się od odpowiedzialności drogą ciągłego oglądania się na władze przełożone oraz wymaga inicjatywy twórczej, nie sięgającej po doraźne, tanie efekty.

W okólniku p. Premjer poleca ponadto szczególną czujność w zakresie spraw, związanych z przygotowaniem obrony Państwa oraz przypomina odrębne zarządzenie poświęcone zagadnieniu szybkiego i skutecznego załatwiania spraw ludności zgłaszającej się.

10-ciolecie Ubezpieczeń w Polsce

Rozporządzamy już ścisłemi cyframi, które ilustrują działalność ubezpieczeń społecznych w ciągu lat dziesięciu, t. j. od 1925 do 1934 włącznie.

W okresie tym świadczenia w ubezpieczeniu na wypadek choroby wyniosły ogółem zł. 1.881.087.000.

Z tytułu ubezpieczenia emerytalnego pracowników umysłowych wypłacono w latach 1925—1934 ogółem 130.709.000 (renty inwalidzkie, starcze, wdowie i sieroce). Ilość ubezpieczonych w tem ubezpieczeniu wynosiła z końcem 1934 r. — 267.632 osób.

Wypłaty z tytułu ubezpieczenia emerytalnego robotników (obowiązującego na terenie całego Państwa od 1 stycznia 1934 r.) wynosiły w ciągu tych samych lat dziesięciu — 482.201.000 zł. Liczba rencistów w tem ubezpieczeniu wynosiła dnia 1 stycznia r. b. 252.900 osób, a w chwili obecnej przekroczyła już 300.000. Ilość ubezpieczonych robotników w tem ubezpieczeniu wynosiła z końcem 1934 r. 1.762.588 osób. W tej liczbie mieszczą się również dodatkowo ubezpieczeni górnicy i kolejarze w liczbie 81.885 osób.

W ubezpieczeniu na wypadek braku pracy świadczenia za ten sam okres wyniosły 581.055.000 zła., w tem dla robotników 451.281.000 zł., dla pracowników umysjłowych 129.774.000 zł.

Na wszelkiego rodzaju świadczenia w latach 1925—1934 ubezpieczenia społeczne wypłaciły łącznie 3.368.000 złotych.

Wpłaty z tytułu składek dokonane w tym okresie wyniosły po potrąceniu zaległości i należności odpisanych jako nieściągalne około 3.970.000.000 złotych.

Składki wymierzone za ten okres wynosiły 4.343.066.000 złotych. Udział pracodawców w tej składce wyraża się w sumie około 2.500.000.000 zł., udział ubezpieczonych w sumie około 1.730.000.000 zł., a Skarbu Państwa w sumie około 113.000.000 złotych.

Koszty administracyjne wyniosły w latach 1925—1934 łącznie 413.878.000 złotych t. j. poniżej 10% przypisu składek.

Nadwyżki budżetowe po pokryciu kosztów świadczeń i wydatków administracyjnych odkładają ubezpieczenia społeczne, jako fundusze rezerwowe. Lokaty funduszów ubezpieczeniowych dokonywane są z bezpieczeństwem pupilarnem pod nadzorem władz państwowych.

Z końcem 1934 r. łączne fundusze ubezpieczeń społecznych wynosiły 1.305 miljonów złotych. Kapitały ulokowane w bankach wynosiły 205 milj. zł. w papierach wartościowych 263 milj. zł., w pożyczkach hipotecznych 132,5 milj. zł., a w nieruchomościach 240 milj. zł. Suma zaległości składkowych wynosiła 236 milj. zł., a innych aktywów 173 milj. zł. Kapitały te służą na zabezpieczenie wypłaty przyszłych świadczeń.

Oto najważniejsze cyfry ilustrujące obraz działalności ubezpieczeń społecznych w Polsce na przestrzeni ostatnich 10 lat.

Zasiłki pogrzebowe i zapomogi pośmiertne

Łącznie wydatki ubezpieczeń społecznych na zasiłki pogrzebowe i zapomogi pośmiertne wyniosły w ciągu trzech kwartałów r. ub. 1.326.014 zł.

Ubezpieczenie społeczne na terenie całego Państwa wypłaciły z tytułu zasiłków pogrzebowych w tym okresie 1.002.887 złotych. Zasiłek pogrzebowy otrzymuje w razie śmierci ubezpieczonego pozostała po nim rodzina lub ten, kto pokrył koszta pogrzebu. Wysokość zasiłków odpowiada 3-tygodniowemu ostatniemu zarobkowi ubezpieczonego. W razie śmierci członka rodziny ubezpieczony otrzymuje zasiłek w wysokości 1 i pół tygodniowego zarobku.

Niezależnie od zasiłku pogrzebowego, wypłacanego przez ubezpieczalnie społeczne, przysługuje rodzinie pozostałej po zmarłym ubezpieczonym lub renciście jednorazowa zapomoga pośmiertna z emerytalnego ubezpieczenia robotników i pracowników umysłowych. Wydatki robotn. ubezpieczenia na jednorazowe zapomogi pośmiertne wyniosły w ciągu trzech kwartałów r. ub. 254.706.— zł. W razie jeżeli śmierć ubezpieczonego nastąpiła wskutek wypadku lub pracy, jednorazowa zapomoga pośmiertna wypłacona jest z ubezpieczenia od wypadków i chorób zawodowych. Wypadki na te zapomogi są stosunkowo nieznaczne i wynosiły w omawianym okresie 38.237 zł. Zapomogi wypłacanego z emerytalnego ubezpieczenia robotników lub od wypadków w zatrudnieniu, równają się jednomiesięcznemu zarobkowi i nie mogą być mniejsze od 75 zł.

Zasiłek pogrzebowy z emerytalnego ubezpieczenia pracowników umysłowych otrzymuje osoba, która nie mając prawa do świadczeń emerytalnych po zmarłym ubezpieczonym, udowodni, iż poniosła koszty pogrzebu. Zasiłek ten równa się faktycznym kosztom porzgebu, a nie może przekroczyć jednomiesięcznej płacy podstawowej. W pierwszych 9-ciu miesiącach ub. wydatek na ten cel wyniósł 30.184 zł.

Renty i zaopatrzenia pracowników umysłowych

Na terenie całego Państwa ubezpieczenia społeczne wypłaciły pracownikom umysłowym w okresie od r. 1925 do 1934 z tytułu świadczeń emerytalnych ogółem sumę 130.709.000 zł.

We wrześniu r. ub. Zakład Ubezpieczeń Społecznych wypłacił pracownikom umysłowych z tytułu świadczeń emerytalnych (renty inwalidzkie, starcze, wdowie i sieroce, oraz zaopatrzenia starcze) sumę 2.852.248 zł.

W okresie od stycznia do końca września r.b. wypłacono z tytułu tych świadczeń 23.896.025 zł. Przeciętna renta inwalidzka wynosiła w tym okresie 159 zł. miesięczniea, starcza 157 zł., wdowia 98 zł., sieroca 32 zł.

Ilość rencistów i otrzymujących zaopatrzenie wynosiła we wrześniu r. ub. 22.114 osób.

Z ruchu wydawniczego

Ukazała się na półkach księgarskich książka p. t.: „Przedstawicielstwo pracownicze a Państwo". Autor p. Jerzy Grzegorz Wengierow, radca Min. Pracy i Opieki Społecznej, znany już z licznych prac i publikacyj z dziedziny zagadnień pracowniczych i ustaw socjalnych, w wydanej ostatnio przez siebie książce na wstępie podaje myśli wybrane ś. p. Adama Skwarczyńskiego, które są jakby motto do rozwijającego się dalej w książce tej tematu.

A temat ten jest bardzo wszechstronnie i niezwykle syntetycznie ujęty. Są w tej książce streszczone dzieje ruchu zawodowego w różnych krajach, począwszy od pierwszych typów form organizacyj pracowniczych z wieku XIV i XV, oraz XVI. Następnie dzieje ruchów zawodowych w Polsce i stan tego ruchu wśród robotkniów oraz wśród pracowników umysłowych. Po zobrazowaniu w ten sposób dziejów ruchu zawodowego omawia autor sprawę przedstawicielstwa pracowniczego, jego ramy prawne, działalność zawodową, przechodząc z kolei do streszczenia ustawodawstwa zagranicznego o związkach zawodowych.

W zakończeniu tego wydawnictwa, przechodząc do spraw ścisłego omawiania zagadnienia przedstawicielstwa pracowniczego, autor konstruuje swoje tezy, które z kolei rozwija w dwóch postawionych zasadniczo przez siebie pytaniach, z których pierwsze brzmi: Czy wogóle państwo współczesne a Państwo Polskie w szczególności powinno wkraczać czynnie w zagadnienie organizacji świata pracowniczego, czy też lepiej byłoby pozostawić stan dotychczasowej anarchji w tym zakresie.

Drugie zaś: omawia system przedstawicielstwa pracowniczego.

Z żałobnej karty

W dniu 8 maja rb. zmarł członek naszego Związku Oddział Przemyski ś. p. Kolega Dymitr Dybko.

W dniu 12 marca uległ śmiertelnemu wypadkowi podczas pełnienia służby ś. p. kol. Suchodolski. Dwadzieścia lat trwał na posterunku swego odcinka drogowego. Dwadzieścia lat niezmordowanie pracował w swym zawodzie, aż wreszcie w dniu 12.III. rb. w czasie pełnienia służby, na skutek „wyścigów" dwuch handlarzy jadących na targ, uderzony z tyłu przez rozpędzone furmanki, uległ złamaniu nóg i ogólnemu potłuczeniu. Po dwuch m-cach strasznych cierpień zakończył życie.

Z ostatniej chwili

SPROSTOWANIE

W Nr. 3—4 „Drogowca" w sprawozdaniu z koła włocławskiego str. 12 w drugim wierszu wkradł się błąd zecerski, co niniejszem prostujemy: „winno być ***„premji"*** miast jak mylnie wydrukowano zaległych ***„pensji"***.

ODDZIAŁ LESZNO

Komunikuje nam, że ilość członków tamtejszego Oddziału wyraża się cyfrą 33 a nie 18. Osiemnastu bowiem członków było już przy zakładaniu Oddziału.

Chętnie prostujemy tę omyłkę, wierząc, że Oddział Leszno w systematycznej pracy wybije się na czoło naszego ruchu zawodowego. Szereg poruszonych bolączek miejscowych Zarząd Główny wziął pod rozwagę.

Niechaj nam Koledzy wierzą, że w pracy nad poprawą doli pracownika drogowego ani na chwilę nie ustaniemy. Ale z góry uprzedzamy, że trzeba się uzbroić w cierpliwość. Razem, wspólnie w gromadnym wysiłku, będziemy mogli skuteczniej się bronić. Trzeba tylko budować, budować i jeszcze raz budować silną Organizację zawodową.

ODDZIAŁ W. BIAŁEJ KRAKOWSKIEJ

W ostatniej chwili składania „Drogowca" otrzymaliśmy wiadomość, że „brać dróżnicza" tamtejszego powiatu złożyła ofiarę w wysokości zł. 20 na Fundusz Obrony Narodowej; wzywając dróżników sąsiednich powiatów do zasilenia F.O.N.

Jednocześnie Oddział w trosce o przyszłość własnej Organizacji powziął uchwałę o treści następującej:

„Potępiamy opieszałość niektórych Oddziałów w przekazywaniu składek członkowskich do Zarządu Głównego, wskutek czego członkowie Związku wywiązujący się ze swych zobowiązań pozbawieni są miesiącami „Drogowca" tej jedynej jaskółki zwiastującej żywotność naszej organizacji, i wzywamy Oddziały do bezzwłocznego uregulowania zobowiązań wobec Związku, aby nasz dotychczasowy dorobek organizacyjny nie poszedł na marne, gdyż zdajemy sobie sprawę z tego, że bez pieniędzy żadna organizacja czy związek istnieć nie może".

PRZEDPŁATA roczna — **3,50** zł., kwartalna — **90** gr., miesięczna — **30** gr.

Członkowie Związku otrzymują „Drogowca" bezpłatnie.

OGŁOSZENIA: Okładki: IV str. 300 zł. II i III — 250 zł., za tekstem str. 200 zł.

Ogłoszenia artykułowe i w tekście **25%** drożej.

Wydawca: **Zarz. Gł. Zw. Zaw. Prac. Dróg Koł. R.P. Im. Marsz. J. Piłsudskiego**

Redakcja i Administracja: Warszawa, ul. Nowogrodzka 33 m. 4 tel. 7.22-32

Redaktor Nacz. i odpowiedzialny Jan Maciejowski

Zakłady Drukarskie „Kolumna", Warszawa, Nowy Świat 39 tel. 2.78-52.